Nr. 220 (z dod. por.). Dnia 11 sierpnia. Wtorek. Dnia 30 lipca (11 sierpnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawione zostanie solenna wotywa ku uczczeniu siódmego dnia uroczystości Przemienienia Pańskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zanim historja sformułuje swoje pewniki, długo jeszcze publicystyka chwili bieżącej będzie starała przyczynić się nowemi odkryciami do wyświetlenia wiekopomnego faktu zerwania cesarza Wilhelma z „pierwszym sługą" swojego dziada i ojca, faktu gromotnego upadku księcia Bismarka.

W ostatnich czasach dopełniano w rozmaity sposób ów rozdział historji. Wiązano pierwsze zaczątki nieporozumienia z rozmową ks. Bismarka z Windthorstem, której treści pierwszy powtórzyć nie chciał cesarzowi. W tej mierze oto co „odkrywa" *Essener Volkszeitung*:

„Dr. Windthorst bawił podówczas w Ems. Wiadomo, że z powodu nadwątlenia wzroku zaledwie mógł już czytać, prosił mię więc, abym codziennie przejrzał dzienniki w czytelni i o ważniejszem zdał mu sprawę. Wówczas przeczytałem o rzeczonej „przyczynie dymisji ks. Bismarka" i zakomunikowałem to zaraz Windthorstowi. „To nieprawda", odparł Windthorst żywo. „Dwóch faktów nie zapomnę nigdy w mojem życiu: gdy królowi Jerzemu hanowerskiemu musiałem zakomunikować, że panowanie jego się skończyło; a potem kiedy Bismark ze łzami w oczach powiedział do mnie: „Nie chcą mię więcej, muszę odejść". Tam stałem u łoża śmierci moralnej zdetronizowanego króla, tutaj—upadłej wielkości.

„Co do treści samej rozmowy, niczego się nie dowiedziałem—powiada korespondent esseńskiej gazety.— Dr. Windthorst powiedział mi tylko, że wówczas odrzekł Bismarkowi na zakomunikowaną sobie wieść o upadku: „W takim razie oznajmię waszej ekscelencji, że Caprivi będzie jego następcą." Objaśnił mi to Windthorst w taki sposób: „Przed pięcioma laty w pewnem towarzystwie, w którem rozprawiano o tem, kto będzie spadkobiercą Bismarka, oświadczyłem, że będzie nim—Caprivi. Po pewnym czasie powiedział mi jeden z uczestników owej rozmowy, zbliżony do cesarza Fryderyka, że cesarzowi powtórzył treść naszej pogadanki. Cesarz Fryderyk odpowiedział: Wiadomo, że Caprivi jest dzielnym żołnierzem, czy wszakże byłby dobrym dyplomatą, potrzebaby wpierw wypróbować. O tyle może przyczyniłem się do tego—rzekł Windthorst—że Caprivi objął spuściznę po Bismarku."

W opowiadaniu tem, którego wiarygodność jest oczywistą, widzi *Germania* dowód, że niewłaściwem byłoby wiązać rozmowę ekskanclerza z Windthorstem z upadkiem pierwszego. Rozmowa odbyła się widocznie już w okresie kanclerskiej agonji, skoro człowiek tej dumy nie wahał się ze łzami w oczach upadku swojego zwiastować najzawziętszemu swojemu przeciwnikowi.

Cesarz Wilhelm w sobotę o godz. 5½ po południu zawinął do portu w Kielu, powracając ze swej wycieczki skandynawskiej, która tym razem skończyła się dlań niefortunnie. Uderzyło to wszystkich, że cesarz nie wysiadł na ląd. Pokazuje się, że wypadek pośliźnięcia się na pokładzie jachtu sięgnął dalej w skutkach swoich, aniżeli urzędowe biuletyny, wysyłane z „Hohenzollerna", pozwalały się spodziewać. Cesarz ma nadwerężone jabłko u kolana prawej nogi, która jest ciągle obandażowana. Cesarzowa Augusta Wiktorja i kanclerz Caprivi pospieszyli do Kielu, kędy cesarz zamierza około dwóch tygodni w celach rekonwalescencji zabawić, nie opuszczając wszakże pokładu swego ulubionego jachtu.

W takim razie nie przyjdzie do skutku zapowiedziany na dzień 18-ty b. m. wielki obiad galowy u dworu na cześć urodzin cesarza Franciszka Józefa ani mająca odbyć się w d. 22-im b. m. wielka parada gwardji na placu Tempelhofu. Cesarz pożerany jest niecierpliwością, pragnąłby bowiem koniecznie uczestniczyć w wielkich jesiennych manewrach armji saskiej i austro-węgierskiej.

Parlamentowi angielskiemu przedstawiono tuż przed jego zamknięciem akty dyplomatyczne, dotyczące prześladowania chrześcjan w Chinach. Z owego zbioru znajdujemy następujący wycinek w *Neue freie Presse*.

„Rząd chiński zakomunikował telegraficznie swojemu posłowi w Londynie, że w czerwcu w siedmiu rozmaitych miejscowościach, a mianowicie w Wuhu, Tanyang, Wuyeh (w pobliżu Kinkiangu), Wusieh (w pobliżu Suchau), Chingkwan, Yangwu i Kiangyen zaszły antichrześcjańskie zaburzenia. W d. 10-ym lipca poseł chiński treść owej depeszy zakomunikował lordowi Salisbury. W telegramie do sir J. Walshama oświadczył prezes gabinetu angielskiego, iż spodziewa się, że władze chińskie pociągną wszystkich winnych do surowej odpowiedzialności. Władze tamtejsze uważają zaburzenia owe za dzieło tajnych stowarzyszeń albo dymisjonowanych żołnierzy. W podburzających plakatach obwiniano katolików, że uprowadzają dzieci chińskie, używają ich oczów i wnętrzności, serca i nerek do sromotnych celów i przekupują urzędników. Ci ostatni oskarżeni są o dopomaganie „barbarzyńcom"."

Konsul angielski w Hankau przesłał lordowi Salisburemu zgodne z powyższem zeznania świadków naocznych o zamordowaniu Greena i Argenta w Wusieh d. 5-go czerwca. W liście, datowanym z d. 9-go czerwca, pisze konsul Gardner w tymże samym przedmiocie: „P. Argent działał z wielką odwagą i zimną krwią, zginął zaś, usiłując uratować damy! Jestem przekonany, że garstka energicznych ludzi zdołałaby stłumić zaburzenia. Z czterech urzędników chińskich w Wusieh trzech zachowało się nikczemnie, czwarty idjotycznie. Tolerancja, z jaką władze przypatrywały się rozpowszechnianiu antichrześcjańskich plakatów, przyśpieszyła znacznie wybuch zaburzeń." W d. 12-ym czerwca konsul angielski w Shanghai wystosował pismo do lorda Salisburego, w którem wskazał na małą liczbę stoją-

SKARBY KOLCHIDY.

Zarówno pod względem roślinnym, zwierzęcym, jak i mineralnym Kaukaz, a osobliwie część jego nadmorska Abbazja i Mingrelja starożytna Kolchida, jest bezsprzecznie jednym z najbogatszych krajów kuli ziemskiej.

Bogactwo to objawia się nietylko w obfitości i różnorodności produktów kopalnych, ale także i w rozmieszczeniu ich przeważnie w wierzchnich pokładach ziemnych, co stanowi niezmierne ułatwienie przy eksploatacji.

Wskutek jednak niesłychanie trudnych komunikacyj, większość bogatych pokładów rud absolutnie nie jest eksploatowaną, a te nawet, które dzięki osobliwie szczęśliwym okolicznościom są jako tako użytkowane, nie mogą wytrzymać konkurencji na rynkach zbytu z gorszemi gatunkowo, lecz mającemi lepsze warunki transportowe, a przeto znacznie tańszemi produktami kopalń amerykańskich.

Najlepiej prowadzoną i najwięcej rozwiniętą jest eksploatacja nafty. Głównym centrem jej jest półwysep Apszeroński z m. Baku nad m. Kaspijskiem, gdzie istnieją zakłady tak poważnych producentów, jak: grupa Rotszylda, bracia Nobel, Budagow, Cataurow, Arafelow i inni. Wogóle z tej części Kaukazu 52 firm handlowych z 230 szybów i studzien dobywają rocznie do 180 miljonów pudów.

Oprócz tego naftę w mniejszych ilościach dobywają w okręgach: kubańskim, około Teneriuka, 803,000 pud.; w terskim 108,000 pud.; w tyfliskim powiecie, prawie u wrót miasta, 30,000 pud. i w Dagestanie do 13,000 pud. Wiele wszakże źródeł i miejsc, w których studja górnicze wykazały obecność ropy, pozostaje jeszcze zupełnie bez eksploatacji.

Z chwilą zbudowania naftociągu wzdłuż zakaukazkiej kolei i wielkich cystern do przechowywania nafty w Baku, Batumie i na wszystkich pośrednich stacjach, eksploatacja znalazła się w znacznie lepszych warunkach, gdyż mniej produktu marnuje się wskutek niemożności przechowania go.

W każdym razie specjaliści stratę z tegorocznej produkcji, rozniesionej przez wiatry i spalonej, obliczają na 40,000,000 pudów na samym tylko półwyspie Apszerońskim.

Dawniej bywało znacznie gorzej. W 1887-ym r. 1-go sierpnia zaczęła bić silna fontanna nr. 5-ty, bakińskiego towarzystwa górniczego. Fontanna ta, bijąc bezustannie przez ciąg półtrzecia miesiąca, słupem wysokim na 315 stóp, wyrzuciła przeszło 18,000,000 pudów, z czego uratowano zaledwie 4,258,000 pud. Podobna historja powtórzyła się w 1888-ym r. z fontanną Arafelowa, z której uratowano zaledwie 2,000,000 pud. na przeszło 6,000,000 rozniesionych przez wiatry.

Ceny nafty w Baku ulegają znacznym oscylacjom. Zależy to od obfitości fontann i wydajności szybów. Gdy wspomniana wyżej fontanna nr. 5 bić zaczęła, ceny w jednym dniu spadły z 3 na ¼ kop. Zwykle jednak wahają się od 3 do 7 kop. za pud nafty; dystylowany „fotogen" dochodzi do 15½ kop., zaś najniższy gatunek mazut, używany pospolicie na opał, do 5 kop. Te same gatunki sprzedają się w Warszawie, Petersburgu, Moskwie i t. d. nafta po 1 rs. 40 kop., wyborowa „spécialité" po 2 rs. 60 kop. i ropa 85 kop. pud.

Największą ilość dystylowanej nafty na Rosję wysyłają bracia Nobel, bo 13 milj. pudów; grupa Rotszylda konkuruje o lepsze z naftą amerykańską na zagranicznych rynkach i miałaby wszelkie szanse powodzenia, gdyby nie straszliwie drogi transport.

Jednym z najgłówniejszych rynków konkurencyjnych są Indje. Do Singapuru na 541,700 p. ogólnego przywozu przypada nafty kaukazkiej 225,300 p., co stanowi 45%. Pomimo, że transport z Nowego-Jorku do Singapuru trwa trzy miesiące, gdy z Batumu tylko miesiąc, koszt przewozu jest prawie jednaki, gdyż z Batumu 1 szyling od balonu, a z Nowego-Jorku 1 szyling 2½ pensy.

Najlepsze amerykańskie marki „Devoe" i „Chester" płacą po 2.5 dol. i 2.15 dol. za balon; marki Rotszylda „Jakor" i „Półksiężyc" po 1.97 i 1.95 dol. Pomimo wyższości nafty amerykańskiej, nie miałaby ona przewagi ilościowej w Indjach, gdzie popyt zawsze większy jest na tańszy choć i gorszy towar. Zwycięztwo stanowcze przechyla drobna okoliczność, mianowicie opakowanie. Blaszanki amerykańskie kształtem i jakością nadają się do olejów palmowych i kokosowych, a stąd stanowią przedmiot pożądania dla handlujących tym towarem indjan.

Rozwój produkcji nafcianej nie pozwala się rozwinąć kopalniom węgla kamiennego.

Niesłychanie tani opał w postaci mazutu nafcianego używany jest powszechnie do nielicznych zresztą fabryk i zakładów przemysłowych. Nawet parowozy kolei zakaukazkiej opalane są mazutem, a ztąd i węgiel, pomimo niezmiernie bogatych pokładów prawie wcale nie jest eksploatowany. Cała produkcja roczna dochodzi zaledwie do 250,000 p., co się rozpada na kilka kopalni, a mianowicie: w Chumarynie 92,000 p., w Makarewie 2,500 pudów, w Mikołajewie górnym 20,000 p., w Bogosłowie 1,200 p. i w Tkwibuli 120,000 p. Tymczasem każda z tych kopalni mogłaby dostarczyć bardzo łatwo po kilka milj. pudów. Szczególniej w Tkwibuli o 12 wiorst od Kutaisu i tyleż od Dżemetti, stacji kolei zakaukazkiej, węgiel leży pokładami grubemi po

cych tamże na kotwicy angielskich okrętów wojennych, jak również na inne ujawnione od tego czasu braki ostrożności." *Br. Z.*

KONGRES i WYSTAWA.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kiel, 7-go sierpnia.

Na kongres pedagogów, zajmujących się nauką i wychowaniem ociemniałych, rozpoczęty w Kiel w d. 4-ym b. m., zjechało się 125-ciu członków, przeważnie niemców, z zagranicy zaś przybyło 14 osób.

Na miejsce obrad przeznaczono wspaniały lokal miejscowego klubu „Harmonja", gdzie też ciepłemi słowy powitał zgromadzonych prezydent kongresu, von Ahlefeld, obradom zaś przewodniczył W. Ferchen, dyrektor miejscowego zakładu ociemniałych.

Posiedzenia odbywały się codziennie, a trwały po sześć godzin. Przedmiotem obrad kongresu były następujące kwestje:

O konieczności zakładania w każdym kraju towarzystw ociemniałych; przymus w nauce szkolnej; znaczenie obrazów w szkole; nauka zręczności (Slöjd); o nauce poglądowej; o potrzebie skróconego pisma; ulepszony system pisma wykłuwanego; różne systemy wykładów; jakie zadanie ma szkoła ociemniałych? jakie pomoce naukowe są niezbędne szkole?

Każdy z powyższych tematów, szczegółowo opracowany przez właściwą komisję, czytany był na zebraniu, wywołując w wielu razach żywą dyskusję zebranych członków. Rozpraw tych, jako nie przedstawiających szczególnego interesu dla szerszego ogółu, przytaczać nie będziemy, zajmiemy się natomiast wystawą, jaką urządzono z okazji kongresu.

Zgromadzone w sali wystawowej pomoce naukowe liczą według katalogu 156 numerów (przeszło 800 przedmiotów), podzielonych na kategorje: nauki o rzeczach historji naturalnej, geografji, rachunków, pisma, modeli anatomicznych, slöid'u i różnych gier towarzyskich.

Obfitością i doborem okazów celują instytuty z Wiednia (Hohe Warte), Kiel, Düren i Amsterdam. Szczególniej zaś zwracają uwagę przedmioty, wyrobione przez samych ociemniałych, jak: model stodoły, młyna, domu, kuchni, nie mówiąc już o takich drobiazgach, jak: ławka, drabina, stolik etc.

Do bardzo udatnych należy model okrętu (długości 1½ metra) wraz z żaglami i całkowitem urządzeniem pomostu.

Niezmordowany p. Kuntz, dyrektor z Illzach (Szwajcarja) i autor całego szeregu kart geograficznych wypukłych, nie spoczął na laurach, lecz przedstawił nową pracę. Są to wypukłe obrazy zwierząt i ptaków, znakomicie wykonane. Cały atlas po skończeniu będzie kosztował około 12 marek, co ze względu na wysoki nakład jest ceną rzeczywiście nizką.

W dziale rachunków i pisma dla ociemniałych nie przedstawiono nic nowego za to książek liczba imponująca!

W dziale tym znalazłem coś nowego. Jest to broszura p. t. *Allgemeine Zeichenschrift oder Pasigraphie. Erfinder* A. D. Lutomirski, Rotterdam 1891 r. Żałuję bardzo, że dla braku czasu broszury owej przejrzeć nie mogłem.

W poniedziałek, d. 4-go b. m., członkowie kongresu zwiedzili tutejszy instytut ociemniałych.

Zakład ten, wzorowo prowadzony, liczy 81 wychowańców (41 chłopców i 40 dziewcząt); dzieci ubogie są przyjmowane do Instytutu bezpłatnie, zamożniejsi płacą rocznie 500—600 marek; etat zakładu wynosi 49,728 marek rocznie, a kurs nauki jest 4-letni. Wykładają tu przedmioty umysłowe w zakresie 4-ch klas szkół normalnych, główny nacisk kładąc na naukę rzemiosł, w których wychowańcy robią zdumiewające postępy.

Nauka muzyki ogranicza się tylko do śpiewu chóralnego, uprawianego *con amore* przez jedynego nauczyciela muzyki, p. Prase. Jego to kompozycji był powitalny hymn, jakim nas spotkano na wstępie.

Popis wokalny zakończono odą do wiosny, poczem nastąpiły szczegółowe oględziny Instytutu, dalej gry i zabawy dziewcząt na dziedzińcu, ćwiczenia gimnastyczne chłopców i tańce ociemniałych.

Odtańczyli oni zdawna zapomnianego lansjera w osiem par z precyzją, która widzów w zdumienie wprowadziła.

Po lansjerze nastąpił narodowy walc z figurami. Oryginalne to i jedyne w swoim rodzaju widowisko dowiodło tylko niesłychanej pracy i cierpliwości ze strony nauczycielki, ale dla nas przyzwyczajonych w tańcu widzieć twarze wesołe i oczy życiem tryskające, widok ociemniałych nie tańczących, ale poprostu ruszających się w takt muzyki, na wzór marjonetek, robił przygnębiające wrażenie.

Popis chłopców maszerujących na komendę i robiących przeróżne zwroty, formując z pojedynczego szeregu dwójki i czwórki, wypadł doskonale, trudno jest uwierzyć, aby ociemniały mógł dojść do takiej samodzielności ruchów.

Po za granicami zajęć objętych programem, komitet postarał się o ile można uprzyjemnić nam pobyt w Kielu.

Zwiedzaliśmy więc szczegółowo port, cesarską akademję, podziwialiśmy stojące na kotwicy okręty wojenne i torpedowce.

Wczoraj odbywszy kilkogodzinny spacer po zatoce, wszyscy członkowie zebrali się w Seegarten, aby przy wspólnej biesiadzie spędzić ostatnie chwile pobytu w Kiel.

Dziś rano odbyło się ostatnie posiedzenie, zamknięte ciepłem, serdecznem przemówieniem prezydenta.

Następny, ósmy z kolei kongres odbędzie się za trzy lata w Monachjum.

H. Trojanowski.

Henryk Litolff.

Niecodzienna była to osobistość zmarły przed paru dniami w Paryżu wirtuoz i kompozytor, Henryk Litolff. Życie jego, to pełny romans, romans wszakże „cygana".

Urodził się w Londynie r. 1818-go. Ojciec jego, alzatczyk, służył w armjach rzeczypospolitej i cesarstwa. Uwięziony w czasie wojny hiszpańskiej, wywieziony został do Anglji; po zawarciu pokoju ożenił się z angielką i stale osiadł w Londynie.

Wobec wybitnie ujawniających się w tym kierunku zdolności, wcześnie już przeznaczono dla Henryka karjerę muzyczną, a mianowicie pjanisty; w 14-ym roku życia zachwycił grą Moschelesa, który go też zapisał w poczet uczniów swoich; odtąd Litolff kształcił się pod kierunkiem tego ostatniego przez lat trzy.

W wieku lat 18-tu w sercu młodego wirtuoza budzi się miłość tak gwałtowna, iż porywa młodą angielkę, o rok młodszą od siebie, i wyjeżdża z nią do Francji.

Tutaj osiada w Melun, gdzie kilku jeszcze ludzi starszych pamiętają pojawienie się w mieście młodej pary, ogólną swojego czasu budzącej sympatję. Litolff przebył w Melun dwa lata, udzielając lekcyj muzyki, a przedewszystkiem uprawiając fortepjan.

W 20-ym roku życia pojawia się w Paryżu; przyjmuje go tu fabrykant instrumentów muzycznych Pape, utrzymując go za grywanie na fortepjanach firmy.

Z kolei udaje się Litolff do Brukselli, gdzie po raz pierwszy występuje z utworem własnym, koncertem symfonicznym, kompozycją niejasną wprawdzie w pomyśle, ale na owe czasy wielce oryginalną. Występ też ten młodego kompozytora zwrócił uwagę.

W Brukselli bawi muzyk przez ciąg lat 1841-go i 1842-go, prowadzi tu jednak życie tak nieporządne, iż zmuszony był opuścić Belgję *in petto*. Przybywa zatem do Warszawy, gdzie bawi czas dłuższy, ogólną ciesząc się sympatją. I tu przecie miejsca długo nie zagrzał. Schorowany opuszcza gród nasz i w r. 1844-ym pojawia się w Niemczech, po których jezdzi z koncertami.

Jako wykonawca do wysokiego tymczasem doszedł wyrobienia; w Berlinie tłoczono się na jego koncertach, mimo, iż jednocześnie w mieście tem występowała Jenny Lind, wzbudzająca zapał, dochodzący do szału.

Zbytecznem byłoby niemal dodawać, iż w czasie licznych po Europie wędrówek Litolff zdążył najzupełniej zapomnieć o porwanej przed laty angielce, która też powróciła do rodziców. Gdy w r. 1846-ym wirtuoz dał się namówić na przyjazd do Londynu, rodzice jej uwięzili go, jako niewypłacalnego dłużnika. Więzienie to nie trwało wszakże długo, Litolff bowiem wymknął się z niego i zbiegł do Holandji.

Odbywając dalej wędrówkę z koncertami, ciężką dotknięty hypokondrją, zawitał pewnego dnia do Brunszwiku. Zajęto się tu nim troskliwie, wyleczono, poczem w roku 1851-ym ożenił się z wdową po dawnym przyjacielu swoim, Mayerze, właścicielu rozwiniętej bardzo firmy tanich muzycznych wydawnictw.

Zdawało się, iż burzliwy temperament artysty ustatkował się nieco. Żywo zajął się zakładem wydawniczym, prowadząc go dalej pod własną firmą. Przy pomocy żo-

---

kilka sążni, przedzielony cienkiemi warstwami gliniastego łupku, co nawet nadaje niezmiernie oryginalny charakter i zabarwienie prostopadłym ścianom gór. Dobywają go, rąbiąc w pokładach tunele i piętra.

Do eksploatacji tych ostatnich pokładów wskutek starań głównych właścicieli: Nowosielskiego i Szaburowa, zawiązało się w lipcu r. z. Towarzystwo akcyjne z zamierzonym kapitałem zakładowym 2 milj. rs., co może z czasem wywołać znaczny przewrot w handlu węglowym, gdyż obfitość i łatwość eksploatacji sprawia, że pud wyborowego węgla kopalni kosztuje ½ kop., a po przewiezieniu wielce mozolnem na stację Dżemetti 9 kop.

Cokolwiek w lepszym stanie jest eksploatacja siarki, której bardzo wiele gniazd znajduje się na wschodnich stokach Kaukazu, a szczególniej w gubernjach: tyfliskiej i bakińskiej. Pud czystej siarki topionej płacą w Baku po 1 rs. 15 kop., pud rudy 50 kop.

Ogólna produkcja nie przenosi 300,000 pud., gdyż wielu wiadomych bogatych pokładów czystej rudy wcale dotąd nie tknięto, jak w Temir-Chanszurze, w Dagestanie, we wsiach Keterdsi i Abanoś powiatu tyfliskiego, w Artługu i wielu innych miejscowościach. Oprócz tego obfite źródła siarczane każą się spodziewać nieprzebranych bogactw tego minerału w okręgu kubańskim i w samym Tyflisie.

W Tyflisie źródła siarczane dostarczają wody naturalnie ciepłej do kąpieli w łazienkach miejskich, a dopływ jest tak obfity, że wanny żadnych kranów ani zamknięć nie mają, lecz woda dzień i noc bije z rur, umieszczonych w ścianie każdej łazienki, i najswobodniej odpływa dolnym otworem wanny lub basenu do Kury.

Osobliwy to kraj, ten Kaukaz. W Tyflisie sążeń drzewa dochodzi w cenie do 60 rs., a na węgiel kamienny zbytu niema, i o 12 mil od miasta lasy palą, by na ich miejsce posiać kukurydzę. Zdrowodajna ciepła woda mineralna marnuje się w rzece, zatruwając w niej zarazem ryby, a jedna kąpiel w lichej łazience kosztuje do 2 rs. Cukierni niema wcale, choć za filiżankę herbaty płaci się po hotelach 25 kop.!

Eksploatacja miedzi najwięcej się rozwija w gub. elizawetpolskiej. W kopalniach Kedabeg i Kalakent, w gub. kutaiskiej, dobywają rocznie po 65,000 pud. rudy czerwonej miedzi. Świeżo odkryte pokłady we wsi Chot-Elja, w okręgu chotwińskim, eksploatowane najpierwotniejszym sposobem przez krajowców, dają także do 20,000 pud., ogólna produkcja roczna dochodzi do 1,400,000 pud. Najlepsze rezulaty, jak wszędzie na Kaukazie, ma kompanja francuzka. Prawie wszędzie pokładom rudy miedzianej towarzyszy srebronośna ruda ołowiana. W pow. borczalińskim (gub. tyfliska) francuzi dobyli w roku zeszłym, obok 25,000 pud. miedzi, 20,000 pud. rudy srebrno-ołowianej.

Sól kamienna, nie mając zbytu z racji konkurencji soli jeziorowej krymskiej i zakaspijskiej, pomimo bogactwa pokładów, mało się dobywa. W Nachiczewaniu, około Baku i z kopalni kagizmańskiej dobywają na miejscowe potrzeby i dla Armenji 2,500,000 pud. rocznie. Duże pokłady nad rzeką Sulak w Dagestanie i w górach około Władywostoku leżą nietknięte. Soli glauberskiej, której także duża obfitość, z jednej kopalni w Udżarenie dobywają po 70,000 pud.

Największą wszakże przyszłość i największe pole działania przedstawiają kopalnie manganu.

Do niedawna Kaukaz był jedynym dostawcą tego cennego produktu na potrzeby fabryk Europy. Od roku 1883, czyli od chwili rozpoczęcia eksploatacji cyfra produkcji zwiększała się corocznie i w ciągu lat trzech doszła do 4,800,000 pud. W 1887-ym r. zjawił się na rynkach europejskich mangan chilijski, skutkiem łatwości transportu znacznie tańszy, i odrazu w tymże 1887-ym r. wywieziono z Poti i Batumu manganu kaukazkiego mniej o 500,000 pud. W 1888-ym r. zjawił się nowy konkurent mianowicie mangan z Anatolji, ekspedjowany przez Trebizondę; gdy jednak w tymże roku zaczęto eksploatować nowe odkryte pokłady w powiecie szaropańskim, około Czijatury, z których mangan okazał się wyjątkowo dobrym i czystym, eksport kaukazki wzmógł się na siłach i w roku ubiegłym, według wykazów drogi zakaukazkiej, dowieziono z różnych punktów do Poti i Batumu około 6,000,000 pud., w roku zaś bieżącym o ile z tego, com widział i słyszał na miejscu wnosić można, dojdzie zapewne do 7,000,000 pud.

Mangan w postaci pyrolusitu i manganitu znajduje się w wielu miejscowościach Kaukazu; w powiecie goryjskim, w okręgach artwińskim i batumskim, i wogóle w wieńcu gór, stanowiących podnóże Elbrusu.

Najbogatsze wszakże pokłady leżą nad brzegami rzeki Kwirili, około wyżej wspomnianej Czijatury. Prostopadłe ściany gór, zamykających dolinę Kwirili, wyglądają zdala jak gdyby pomalowane w horyzontalne białe i czarne pasy, co pochodzi od gęstych warstw manganu, poprzedzielanego kredowemi pokładami.

Eksploatacja uskutecznia się bądź to na odkrywkę w miejscach gdzie wierzchni pokład wapienny nie przechodzi dwóch sążni, bądź też tunelami od boku góry na 100 sążni w głąb prowadzonemi.

Ten niekosztowny sposób dobywania sprawia, że pud najlepszego ze znanych dotąd manganu kosztuje na miejscu 1½ kop., warunki wszakże terenu są takie, że już w osadzie Czijatura, tuż obok, a raczej

ny udało mu się w tym kierunku zyskać niesłychane, ogólnie znane powodzenie.

Ale oto w r. 1854-ym, spędziwszy w pełnym spokoju lat trzy, zapragnął Litolff nagle popisów publicznych. Wyjechał do Holandji, gdzie jako wykonawca i kompozytor, autor mianowicie koncertów symfonicznych, ogólny wzbudził zapał.

Wykonanie w Brukselli uwertur: „Żyrondyści" i „Robespiere" jednym wielkim było dla artysty trjumfem. To też mimo, iż rozchorował się wkrótce potem, a żona przewiozła go do Brunszwiku, o dalszej pracy na miejscu i mowy już być nie mogło. Odniesione trjumfy wzbudziły w Litolffie żądzę oklasków i sławy. Zaledwie przyszedłszy do zdrowia, opuszcza Brunszwik i to raz na zawsze.

W r. 1858-ym spotykamy go w Paryżu. I tu utwory jego pełne znajdują powodzenie, szczególniej czwarty koncert symfoniczny, wykonany w konserwatorjum. Na ową epokę przypada rozwód Litolffa z żoną, która do dziś dnia prowadzi dalej głośny zakład wydawniczy.

W r. 1860-ym, mimo, iż schorowany i przedwcześnie zestarzały, artysta podbija serce Ludwiki de La Rochefoucauld, córki hr. Wilfryda de La Rochefoucauld i pojmuje ją za żonę. Ciężką była dla Litolffa strata towarzyszki, pełnej serca, prostoty i zapału dla sztuki; Ludwika bowiem zmarła w parę lat po zamążpójściu, Litolff zaś od czasu śmierci jej porzucił karjerę wirtuoza i rozpoczął pracę dla teatru.

W r. 1868-im wystawił w teatrze badeńskim wielką operę „*Nahel*", wkrótce zaś napisał „*L'Escadron volant de la Reine*", rzecz, dopiero w r. 1888-ym wystawioną w paryzkiej Operze Komicznej.

W końcu życia Litolff stale mieszkał w Paryżu, bywając tu, jak to powiadają, i pod wozem i na wozie, nigdy wszakże nie udało mu się wprowadzić dzieł swoich na repertuar wielkich teatrów, przerzucił się więc do operetki.

Wystawiał kolejno: „*La Boîte de Pandore*", „*Heloïse et Abélard*", „*La Belle au bois dormant*", „*La fiancée du roi de Garbe*" i „*La Mandragore*", wszystko rzeczy pisane pośpiesznie, nierówno, połowicznem też cieszące się powodzeniem.

Wielka jego opera „Templarjusze", wystawiona w teatrze brukselskim Monnaie, nie przyniosła mu również sławy.

Przeżyją go jedynie koncerty symfoniczne, arcydzieła niemal. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów uznało za stosowne polecić konsulom russkim za granicą opracowanie monografji każdej gałęzi przemysłu i handlu oraz sprawozdań o ich rozwoju.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu zimy w Petersburgu ma być urządzona nowa wystawa zabawek.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Na zasadzie specjalnych przepisów Najwyżej zatwierdzonych pod d. 14-ym marca r. b., poselstwom, misjom i konsulom russkim za granicą nadane zostało prawo wizowania, bez uprzedniego na to pozwolenia ministerjum spraw wewnętrznych, do wjazdu w granice Rosji, paszportów żydów zagranicznych, stojących na czele firm handlowych, oraz komisantów, plenipotentów, subjektów i ajentów takich firm, jeżeli firmy te są zarejestrowane według praw kraju, z którego pochodzą. Obecnie jeden z konsulów russkich za granicą doniósł, że natychmiast po wydaniu rzeczonego prawa żydzi, drobni handlarze zaczęli się wpisywać do stanu kupieckiego, za co za granicą wogóle wnosi się nieznaczna opłata (w Austrji naprzykład wszystkiego 130 guldenów), a to w celu ułatwienia sobie dostępu do Rosji. Przytem żydzi z naddatkiem odbijają sobie wniesione sumy przez wydawanie za umówioną cenę swoim współwyznawcom, pragnącym udać się do Rosji, lecz nie mającym do tego prawa, plenipotencyj opiewających, że taki to a taki jedzie z polecenia firmy dla kupna towarów za gotowe pieniądze. Słyszeliśmy, że władze zwróciły poważną uwagę na to nowe obejście prawa, wymyślone przez żydów i że obecnie zbierane są informacje, czy w ostatnich czasach nie dał się dostrzedz większy, niż przedtem napływ w granice kraju żydów zagranicznych, zaopatrzonych w paszporty krajowe, zawizowane przez russkie poselstwa, misje lub konsulów, oraz czy w granicach kraju niema żydów zagranicznych, nie trudniących się tem zajęciem, pod pozorem którego został im dozwolony przyjazd do Rosji."

= Jeden z właścicieli posesji na ulicy Dzikiej udał się do magistratu z prośbą o zezwolenie na urządzenie bazaru na jego posesji. Dla zbadania na gruncie, o ile miejscowość powyższa na ten cel się nadaje, wyznaczono specjalną komisję, która czynność tę uskuteczni w dniu dzisiejszym.

= Nadzór nad bydłobójnią prywatną na Szmulowiznie, pomimo włączenia do miasta, został poruczony lekarzowi weterynarji pow. warszawskiego, panu Trószyńskiemu.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Przekonawszy się, że w dniu uroczystości Dworskiej beczki aparatowe oznaczone nr. 1801 i nr. 1847 przejeżdżały w godzinach zabronionych przez ulice: Bonifraterską, Nowiniarską, plac Krasińskich, Miodową, Krakowskie Przedmieście i Nowy Zjazd na Pragę, zwracam na powyższy nieporządek uwagę właściwych organów policji i polecam wzmocnić nadzór, aby na przyszłość beczki aparatowe, jak niemniej wozy przedsiębiorców asenizacji i wozy wywożące z ulic i podwórz nieczystości w niedziele i we wszystkie dni uroczystości Dworskich bezwarunkowo po godzinie 9-ej rano przez miasto nie przejeżdżały."

= Tutejszy kantor Banku państwa rozpoczął wydawanie 5-procentowych listów zastawnych w miejsce przedstawionych do konwersji 6-procentowych listów zastawnych banków ziemskich.

= Dowiadujemy się, iż od Nowego 1892-go r. na kolei wiedeńskiej otworzona zostanie posada instruktora straży ogniowej. Brak fachowego w tym względzie kierownika dotkliwie uczuwać się dawał, a stan narzędzi, tudzież organizacja pomocy ratunkowej na wypadek pożaru wiele pozostawiały do życzenia. Na nowo utworzoną posadę powołany będzie dotychczasowy urzędnik wydziału ruchu kolei wiedeńskiej, p. Aleksander Ostrowski.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu miesiąca lipca z ofiar dobrowolnych sumę 1,728 rs. 97½ kop., wsparło zaś w tym samym czasie 520 ubogich rodzin.

= Władza naukowa wydała świeżo pozwolenie księżom: Hieronimowi Knorowskiemu, Stanisławowi Zamojskiemu i Bolesławowi Dobrogowskiemu na wykłady nauki religji w prywatnych zakładach naukowych.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy członek rady państwa rz. t. r. Michajłowicz z Petersburga; wyjechali zaś: członek rady ministerjum spraw wewnętrznych taj. r. Despot Zenowicz i rz. r. st. Lauderen do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wobec stałego powodzenia, jakiem cieszy się w teatrze Letnim „Teść" Abrahamowicza i Ruszkowskiego, postanowiono na jutro cofnąć z repertuaru fredrowską „Zemstę za mur graniczny".

Jutro tedy „Teść" grany będzie po raz ósmy z rzędu.

* Teatr Nowy zapowiada na jutro wodewil „Nitouche" z panią Zimajerową w roli tytułowej.

Primadonna naszej opery po sobotnim występie w „Dwunastu żonach Jafeta" udaje się na występy gościnne do Ciechocinka, a następnie do Lwowa.

Do Warszawy powraca p. Zimajerowa w pierwszych dniach października r. b.

Równocześnie zaczną korzystać z urlopu: panna Zimajerówna, oraz pp. Rapacki (syn) i Turczynowicz.

* Próba wstępna wobec władzy teatralnej aspirantów do debiutów na scenie warszawskiej odbędzie się w nadchodzący czwartek, o godzinie 12-ej w południe, w teatrze Rozmaitości.

Ogółem stawać będzie do próby 9 osób, mianowicie trzech artystów prowincjonalnych, trzech uczniów i uczennic klasy deklamacyjno-dramatycznej przy Towarzystwie Muzycznem i trzy osoby, które odbywały studja prywatne.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 628, Nowym 423; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 280, Eldorado 174 i Wodowilu 95.

= Z teatrzyków.

W ostatniej chwili zaszło parę zmian w repertuarach ogródkowych.

Teatr łódzki przerywa przedstawienia „Pięknej perfumiarki", mając na względzie znużenie sił swoich operetkowych, które, zwłaszcza pani Bronikowska, z zadziwiającą doprawdy wytrwałością, od miesięcy całych nie schodzą z afisza.

Wesoła „Moja gospodyni" Bissona, pełna ruchu i werwy, zajmie przez dziś i jutro scenkę w Bellevue, z dodaniem „Lorenza i Jessyki" p. Kwiecińskiego. Rolę p. Trapszy przejął tym razem p. Staszewski.

Eldorado daje dziś „Żyda wiecznego tułacza", występ p. Oskara, jutro zaś po raz pierwszy melodramat p. Mielnickiego, z muzyką p. Nowackiego „Złe towarzystwo".

Ruszył się i teatr poznański, po „Francuzach w Algierze" obiecuje na czwartek i piątek „Jastrzębia i gołębie", sztukę w 4-ch aktach ze śpiewami, przełożoną z francuzkiego, na sobotę zaś i niedzielę fraszkę sceniczną „To mi frajda" p. Kośmińskiego, z muzyką p. Sonenfelda.

= Z muzeum pszczelniczego.

Najlepszy gatunek miodu, t. z. lipcowego wydał w tym roku nieszczególne rezultaty, gdyż kwitnienie lipy przypadło na dżdżyste dni, więc pszczoły były bezczynne.

Obecnie w muzeum pszczelniczem przystąpiono do składania gniazd na zimę, co dla pszczelarzy pragnących mieć pasieki w dobrym stanie stanowi nader ważną czynność.

Egzamina z pszczelnictwa i ogrodownictwa dla kończących kurs tych nauk rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

= Wyścigi w Carskiem Siole.

Niedzielne wyścigi w Carskiem Siole obejmowały osiem biegów, w liczbie których trzy odznaczały się wyższemi nagrodami.

Wyścigi rozpoczął bieg płaski o nagrodę Towarzystwa rs. 300 na dystansie 2 w.

---

poniżej kopalni, mangan przesortowany i ułożony na placu kosztuje 9 kop. pud, a 36 wiorst dalej na st. kol. Kwirili od 30 do 33 kop. Ztamtąd idzie koleją do portów w Poti i Batumie, a że najdroższa w świecie kolej zakaukazka bierze po $^1/_{30}$ kop. od puda i wiorsty, więc już w wymienionych portach cena dochodzi do 42 i 45 kop., co umożliwia konkurencję znacznie gorszemu manganowi chilijskiemu, tem więcej, że nawet tani wogóle fracht wodny na morzu Czarnem droższym jest, niż gdziekolwiek i waha się między 12—18 szylingami za tonnę do Anglji, co czyni 8—12 kop. od puda, tak, że dostawcy kaukazkiego manganu nie mogą go sprzedawać niżej 50—55 kop. w Marsylji, Londynie i Liwerpolu, co się też i praktykuje.

Aby dać słabe pojęcie o drodze z Czijatury do st. Kwirili, powiem tylko, że te 36 wiorst w najpogodniejszym czasie i w dobre trzy konie, z dwoma przewodnikami przebyłem w *trzynaście* godzin. Od połowy drogi w obawie skręcenia karku szedłem piechotą i wyprzedziłem wózek, pomimo płaszcza i uzbrojenia, blizko o dwie godziny.

Pokłady czijaturskie mieszczą się na ziemiach, należących do 200 przeszło drobnych i większych właścicieli, część tych właścicieli, jak książęta: Abaszydze, Leonidze, Gogobenidze, Kankralidze i Maszewili, kopią sami, sprzedając mangan na miejscu francuzkim przedsiębiorcom: Limbergerowi i Richnerowi, którzy też najwięcej, bo do 3,000,000 p. do Marsylji i Antwerpji wysyłają. Reszta oddzierżawiła swoje grunty inżenierom: Kraszewskiemu, Balińskiemu, Głazenazowi i francuzkiej kompanji Gardner et Soubilac.

Inżenier Jan Antoni Kraszewski (syn ś. p. Józefa i Ignacego) łącznie z p. Balińskim w r. 1889-ym wywieźli do Anglji 750,000 p., w tym roku spodziewają się dociągnąć do miljona.

Specjaliści obliczają pokłady czijaturskie na 400,000,000 p., że zaś eksploatacja ich roczna nie przechodzi 5,000,000 p., których transport do kolei kosztuje po 22 kop., czyli rocznie 1,100,000 rs., przeto inżenier Kraszewski podniósł myśl zbudowania kolei wązkotorowej lub wiszącej. Ta ostatnia według kosztorysu francuzkiego inżeniera Franciszka Gauthiera, twórcy pieców do topienia manganu, kosztowałaby 160, a najwyżej 200,000 rs., że zaś wówczas transport puda nie przeniósłby 3 kop., przeto oszczędzonoby około 19 kop., co pozwala nietylko zwiększyć produkcję, ale pobić cenami mangany świata całego.

Niezależnie od tego rzeczona kolej zarabiałaby rocznie, licząc tylko dzisiejszą produkcję 5 milj. pud. i tylko po 3 kop., 150,000 rs. czyli 75%.

Usiłowania p. Kr. i kilku inżenierów, zainteresowanych w tej sprawie, zaczynają przybierać pomyślny obrót. Kapitały francuzkie, tak skore do wszelkich korzystnych przedsiębiorstw, są już w większej części zapewnione, a i reszta niewątpliwie się znajdzie.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Brak komunikacyj unieruchomia i obniża wartość skarbów Kaukazu. Stal i żelazo do konstrucyj kolejowych, fabrycznych itp. sprowadza się ze środkowych gubernij Cesarstwa, przyczem sam transport puda kosztuje 90—100 kop. Tymczasem w samej gub. kutaiskiej na przestrzeni 12—15 wiorst kwadratowych leżą obok siebie, jak gdyby umyślnie przez przyrodę zestawione, najbogatsze w świecie kopalnie: manganu, który kosztuje 1½ kop. pud, węgla—½ kop. pud i żelaza, które nic nie kosztuje, bo go nawet dobywać obecnie nie warto.

„Złote runo" Kolchidy warte jest wyprawy nowożytnych argonautów!...

Astolf.

Biegały trzy konie, zwyciężyła „Kitti 2-ga”, własność S. Nosowicza.

W drugim biegu o nagrodę rs. 500 pierwszą u mety była „Farsa” L. Grabowskiego, bijąc dwa inne konie.

Ciekawym był bieg o nagrodę Towarzystwa rs. 2,000 na dystansie 3 w.

Biegały: „Krakus” pod Punchem, „Korfu” pod Epsem i „Mario” (koń stadniny rządowej) pod Wiksem. „Krakus” przodując przez cały czas wyścigu, łatwo przyszedł pierwszy do mety. „Korfu” był trzecim.

Z kolei rozegrana była najwyższa w tym dniu nagroda Towarzystwa (pierwszy koń rs. 4,443 i rs. 500 dla hodowcy, drugi rs. 956, trzeci 112).

Do startu stanęło 5 koni: „Boucaneer” i „Najada” hr. A. Bobryńskiego, „Korol-Juga” braci Iljenko, „Gerdawa” L. Grabowskiego i „Barfoot” stadniny rządowej.

Do mety przyszła pierwsza „Najada”, drugim był „Gerdawa”.

W *steeplechase* (4 wiorsty, nagroda rs. 2,000) zwycięzcą był „Biegun” ks. Druckiego-Lubeckiego pod bar. Strombergiem.

Jeździec, który przeszło połowę dystansu przejechał bez prawego strzemienia otrzymał przedmiot srebrny; inne konie przyszły do mety w następującym porządku: „Korszun”, „Czattarton” i „Le Heron”.

W następnym biegu o nagrodę rs. 500 na dystansie 2 w. 100 sąż. pierwszą była „Carissima” J. Ursyna Niemcewicza. Biorąca udział w tym biegu „Fine Fleur” (pod Clayem) znów była ostatnia.

Do biegu (*handicap*) o nagrodę Towarzystwa rs. 500 stanęło 6 koni. Pierwszą u mety była „Jo” S. Wotowskiego i hr. J. Orłowskiego; drugą była „Atlast” hr. Ribeaupierre'a. Dalej przyszły kolejno: „Perła” F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego „Czardasz” i „Reduta”.

W ostatnim biegu o nagrodę totalizatora (rs. 800), zwyciężył „Kalais” p. J. Listowskiego.

Znajdujący się w Carskiem Siole zwycięzca moskiewskiego Derby „Rymko-Raigis” F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego z powodu niedysponowania odesłany został znów do Moskwy.

W bieżącym sezonie znakomity derbista prawdopodobnie biegać nie będzie.

= Nowy targ.

Dostarcza faktu
Sezon jałowy:
Znikł dla starzyzny
Targ na Wałowej.

Tandetnik jednak
Łzy nie uroni,
Bo ma targ nowy.
Na placu Broni.

Z chęci do handlu
Lud nie wyzuty,
Sprzedaje czapki
Albo też,.. buty.

Nowość, wytworność
Toć to androny:
Tu kwitnie towar
Już „przechodzony”.

— Rubla za szafę!
— Nie dam i „fenia”...
Ktoś „nową” odzież
Na miejscu zmienia...

Nad tłumem pierza
Sypią się chmury...
A nad pierzami
Rządzi Merkury,..

= Kradzieże.

Z mieszkania Rozalji Wejntraubowej przy ul. hr. Berga pod № [illegible] skradziono zegarek złoty wartości 600 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod № 59-ym Ickowi S. skradziono 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Dzielnej pod № 60-ym Marjannie Gajewskiej skradziono 100 rs. w biletach bankowych i 10 rs. drobną monetą. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Janowi Tarczyńskiemu skradziono 8 sztuk biletów Banku państwa serji 340 №№ 1939864, 1939802, 1939871, 1939872, 1939873, 1939874, 1939885 i 1939876 po 50 rs. z kuponami, weksel na 200 rs. i różne dowody.

= Rozbiegane konie.

Na Krakowskiem-Przedmieściu wyrwał się koń, prowadzony przez furmana.

W szalonym biegu przewrócił jakiegoś przechodnia, który się potłukł boleśnie.

Wskutek rozbiegania się konia, jadący wierzchem p. Oskar Willert spadł na szosie radzymińskiej, niedaleko rogatek.

Jezdziec poniósł dotkliwy szwank krzyża i zwichnął nogę.

Spłoszonego konia przytrzymano dopiero o 5 wiorst dalej.

= Napaść.

Wczorajszego wieczora Stanisława Chełmicka, powracając do domu, została na ul. Krochmalnej napadnięta przez dwie osoby, mężczyznę i kobietę.

Zraniona tępem narzędziem w głowę, upadła, tracąc przytomność.

Napastnicza para biła zemdloną kobietę w dalszym ciągu.

Uciekających w kierunku ul. Chłodnej zatrzymano.

Okazało się, że to są Jan Faustyniak i Helena Chmielewska, działający z pobudek zemsty osobistej.

Chełmicką, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odniesiono do mieszkania pod № 59-ty na tej samej ulicy.

= Pokąsanie.

Na bawiącego się w podwórzu domu pod № 27-ym przy ul. Ogrodowej Zygmunta Bachnera, 13-letniego chłopca, rzucił się wielki brytan.

Malec został boleśnie pokąsany.

Psa, podejrzanego o wściekliznę, oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Dwa podrzucenia.

Pod № 2-im na ul. Ząbkowskiej znaleziono kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej, owinięte w prześcieradło.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na strychu domu Michaliny Kownackiej za rogatkami czerniakowskiemi podrzucono parotygodniową dziewczynkę.

Ponieważ Kownacka niedawno utraciła córkę, tknięta litością, postanowiła losem opuszczonego niemowlęcia zająć się i wzięła podrzutka do siebie.

= Pożar.

Nocy wczorajszej w bawarji pod № 14-ym przy ul. Browarnej od źle umieszczonej lampy wiszącej zapalił się sufit.

Domownicy pożar stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go sierpnia, w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z mostu taryfowego na rzece Bzurze, należącego do kasy miejskiej łowickiej, od rs. 733 kop. 75 rocznie; wadjum 74 rs.

— D. 13-go sierpnia, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się licytacja na dostawę zapasów żywności i materjałów dla warszawskiego szpitala ujazdowskiego w r. 1892-im.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

KAROL RUDOLF,

b. majster stolarski i obywatel m. Warszawy,
po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 8-go sierpnia 1891 r., w wieku lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku żona z synami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 sierpnia, tj. we środę, o godzinie **3-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Nowolipie № 54, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —2794—

Ś. P.

Leopold Tochtermann,

GARBARZ,
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 9-go sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 85. Pozostała żona z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 sierpnia, t. j. we środę, o godzinie **5-ej** po poł. z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2778—

Ś. P.

BOLESŁAW BRODZKI,

starszy zgromadzenia murarzy,
obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 46. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Aleksandra w dniu 13 sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tego kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1105

† Ś. p. JULJAN LUDWIK WINNICKI,

kupiec i obywatel, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, spoczął w Bogu dnia 8 sierpnia 1891 r. Pogrążeni w smutku: żona, syn, brat i siostra zapraszają krewych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 12-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2779

† Ś. p. Józefa z Łosiów Nowicka,

wdowa po kasjerze magistratu opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 10 sierpnia r. b., przeżywszy lat 61. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego WW. Świętych na Grzybowie, dnia 12 b. m., to jest we środę, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1103—

† Ś. p. Marja Lubomira z Blików ROESLER,

przeżywszy lat 43 w dniu 9-ym sierpnia 1891 r. przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni: syn, córka, bracia i siostra zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **4-ej i pół** po poł. z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno na cmentarz tegoż wyznania.—2792

† Ś. p. ANTONINA TARASZKIEWICZ,

pensjonarka w Schronieniu nauczycielek, zakończyła życie dnia 27-go lipca r. b. —2795

† Ś. p. Konstancja z Kornaszewskich Adamska,

wdowa po obywatelu miasta Warszawy, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 10-go sierpnia 1891 r. Pogrążeni w głębokim smutku córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 12-go b. m., w kościele parafjalnym na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu. —2799—

† Ś. p. JAN KOWALSKI,

kawaler orderu św. Włodzimierza 4-ej klasy, inżenier powiatów kutnowskiego i gostyńskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 66, zasnął w Bogu d. 9-go sierpnia 1891-go r. w m. Kutnie. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi, siostrą i rodziną zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu d. 11 b. m., o godzinie **7** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym **d. 12 b. m.,** o godzinie **10** rano. —2801—

† W dniu 13-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Janusza hr. Rostworowskiego,

jako dobrodzieja tego kościoła, na które miejscowy proboszcz zaprasza rodzinę zmarłego i parafjan. —2782

† We czwartek, to jest dnia 13 go sierpnia, jako w rocznicę imienin

ś. p. Hipolita Stołągiewicza,

w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** rano, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, a następnie poświęcenie nagrobka, na które to obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—2800

W dniu 9-ym sierpnia zmarł w Zittau w Saksonji, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie

Ś. P.

RUDOLF KINDLER,

fabrykant i obywatel m. Pabjanic,

w wieku lat 72,

o czem stroskana rodzina zawiadamia znajomych, życzliwych i przyjaciół.

Po przeprowadzeniu zwłok do Pabjanic dzień pogrzebu ogłoszony będzie. —2787

† We środę, dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawione zostanie w kościele św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo żałobne za duszę 1099

ś. p. Edwarda Leo.

† Dnia 12 b. m., to jest we środę, o godzt **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. MARJI WISNOWSKIEJ,

w kaplicy powązkowskiej, a następnie przeniesienie zwłok zaraz po nabożeństwie z katakumb do grobu własnego, na które pozostała matka zaprasza. —2763—

† W dniu 12 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. KACPRA ŚLIWICKIEGO,

o godzinie **10-ej** rano, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedm., odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostała w smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2786—

† Za duszę ś. p.

Marjanny z Rozwadowskich KAMIŃSKIEJ,

odbędzie się dnia 14-go sierpnia r. b., o godz. **9-ej** rano, nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które syn zaprasza rodzeństwo, krewnych, przyjaciół i znajomych. —2767—

† Dnia 13-go sierpnia to jest we czwartek jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Ksawerego Boenisza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe dzieci, rodzeństwo oraz życzliwych zapraszają. —1104

B. P.

Paulina z Szulcmanów MENDELSSOHN,

wdowa po kupcu,
przeżywszy lat 63. zasnęła w Bogu. Pozostali synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12 sierpnia, tj. we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Elektoralnej № 20, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2798

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Przyczyny, które wywołały ze strony gabinetu St. James i prasy angielskiej znaną zmianę frontu, skutkiem czego było zaproszenie przez królowę Wiktorję eskadry admirała Gervais do sąsiadującego z Portsmouthem i Osbornem portu Speadhead zaczynają się coraz więcej wyjaśniać. O faktach, które widocznie wywołały tę zmianę, trudno jest mówić nawet półsłówkami, lecz o wrażeniu, jakie zrobiły te fakty, zamilczeć niepodobna bez ignorowania nadzwyczaj ważnego momentu w historji bieżącej polityki ostatniej chwili.

„Rzecz polega na tem, że w sferach rządowych angielskich oraz w prasie angielskiej coraz większe robi postępy wątpliwość o trwałości jakiejkolwiek kombinacji politycznej, opartej na przymierzu z „Niemcami nowej ery". Wielu stawia sobie pytanie, czy można liczyć na długotrwałość stanu rzeczy, istniejącego dziś w Berlinie, i na materjalną możność wykonania rozlicznych planów cesarza Wilhelma II-go zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Trójprzymierze mocarstw europejskich, uznawane za trwałe i pewne właśnie skutkiem tego, że środkiem jego ciężkości są Niemcy, dziś dla tej samej przyczyny wywołuje niedowierzanie w praktycznych anglikach. W Londynie jak gdyby nie dowierzano, czy dyplomacji niemieckiej nie wypadnie z konieczności porzucić tego programu, któremu była ona dotychczas wierną od chwili ustąpienia ks. Bismarka. Znajdują się nawet pesymiści, twierdzący, iż od pewnego czasu przestało być niemożebnem powrócenie dawnego kanclerza na opuszczone stanowisko—w razie gdyby sprawdziły się pewne złowrogie przepowiednie. Wszystko to zaś reasumuje się w zdaniu: „Z takiemi Niemcami, jak dzisiaj, wszelkie łączenie się jest rzeczą niebezpieczną, a w każdym razie niedogodną".

„Że w sferach politycznych i dziennikarskich w Anglji żałują wielce rozczarowania, jakie wywołały niektóre momenty ostatniej wizyty młodego monarchy niemieckiego, jest rzecz samą przez się zrozumiałą. Kombinacja, oparta na tajemnym udziale Anglji w przymierzu potrójnem, była bardzo pociągającą dla dzisiejszej dyplomacji angielskiej i obiecywała nawet konserwatywnemu ministerjum Salisbury'ego zwycięztwo na niedzielnych wyborach ogólnych do parlamentu. Lecz angielscy mężowie stanu, znajdujący się obecnie u steru rządu, uznają za niemożebne walczenie z oczywistością pewnych faktów. Z chwilą kiedy spółczesne Niemcy nie mogą być pewnem narzędziem do wykonania ich planów, anglicy z zupełnie spokojnem sumieniem zaczynają szukać innych środków do urzeczywistnienia tych planów, a jako pierwszą stawkę świeżo rozpoczętej gry należy uważać zaproszenie do Angji powracającej z Kronsztadtu floty francuzkiej.

„Z tego też powodu w chwili obecnej, więcej niż kiedykolwiek uważamy za wielce stosowny krok rządu francuzkiego, iż nie odrzucił tego zaproszenia. Przyjęcie w Osbornie i Portsmoucie marynarzy francuzkich, jeżeli nie zwiąże zupełnie swobody działania rządu angielskiego, w każdym jednak razie będzie dowodem, o ile przesadnemi były nadzieje, obudzone w Berlinie i Wiedniu z powodu ostentacyjnego z początku przyjęcia cesarza Wilhelma II-go w Anglji. We Francji zaczynają się nawet domyślać tego, bowiem napaści gazet paryzkich na anglomanję ministra spraw zagranicznych, p. Ribota, prawie że zupełnie zaniechane zostały."

W tej samej materji piszą *Mosk. wied.*:

„Przyjęcie marynarzy francuzkich w Anglji ma znaczenie i dla Rosji. Dowodzi ono, że anglicy wahają się w zdaniu, która właściwie strona jest silniejsza, a kto wie nawet, czy nie uznają kombinacji Rosja-Francja za trwalszą i groźniejszą, aniżeli trójprzymierze. Inaczej nie dałaby się objaśnić gwałtowna zmiana frontu, wykonana w tak krótkim czasie. Jednocześnie członkowie trójprzymierza mogli się nareszcie przekonać, jak łatwo, mając do czynienia z Anglją, osiąść na koszu. I rzeczywiście, żadne umowy z Anglją nie są ważne, jeżeli nie zostały zatwierdzone przez parlament. Że gabinet Salisbury'ego dał pewne osobiste gwarancje, jest to rzeczą zupełnie pewną. Lecz Anglja może zniweczyć te zobowiązania w sposób nadzwyczaj prosty: dość będzie na to zmiany gabinetu, wtedy bowiem wszelkie jego „prywatne" zobowiązania upaść muszą same przez się. Po tem wszystkiem Anglja może spokojnie, mówiąc wciąż o swej „dumie szlachetnej", przejść do obozu przeciwnego, oczywiście, jeżeli uzna, że to zapewnia jej większe zyski.

„W danym wypadku Anglja poprostu odgrywa rolę barometru politycznego; jej grzeczności wobec wypróbowanego doświadczenia trójkrólestwa w kwestjach rozpoznawania sytuacji politycznej nie są pozbawione dla Rosji znaczenia nieomylnej wskazówki. Wszystko to dowodzi, iż wiatr wieje pomyślny dla russkich."

Jak wiadomo, zaprojektowany przez intendenturę wojskową i wprowadzony od kilku lat w życie sposób dostarczania zboża na potrzeby wojska bez pośrednictwa dostawców nie przyniósł żądanych rezultatów. Przyczyny tego niepowodzenia niejednokrotnie rozbierane były w prasie russkiej, a nawet stały się przedmiotem obrad specjalnej komisji rządowej. Obecnie kwestję tę poruszył *Dień*, proponując ziemianom łączenie się w spółki, ponieważ dla oddzielnych osób jest istotnie niemożebnem podejmowanie się dostaw, przyjmowanych przez intendenturę tylko w znacznych partjach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CESARZ WILHELM.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Koelnische Ztng.* zapewnia, iż stan zdrowia cesarza Wilhelma nie daje podstawy do żadnych obaw. Cesarz zamieszkał na okręcie tylko ze względów wygody.

OWACJA DLA BISMARKA.

Kissingen 11-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj tutejsze stowarzyszenia uniwersyteckie doręczyły ks. Bismarkowi honorowy puhar burszowski, przyczem defilował przed nim korowód studencki, złożony z pięćdziesięciu wozów malowniczo ubranych.

MOWA CONSTANSA.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas przyjęcia w Bagnères de Luchon wygłosił minister Constans mowę, w której oświadczył, iż rzeczpospolita jest dla wszystkich otwartą, ci wszakże, którzy świeżo do niej weszli, powinni umieć słuchać, a nie chcieć zaraz rozkazywać. Minister wyraził nadzieję, że ustawa o emeryturze dla robotników wyda błogie owoce. Francję stać na to. Znalazła ona miljardy, aby zreorganizować swą armję. Rząd pragnie pokoju i dlatego armja musi być silną, gdyż słabi tylko bywają napadani, mocnych oszczędzają.

WYMORDOWANA WYPRAWA.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W ciągu dwóch tygodni spodziewają się tutaj pewniejszych szczegółów o wymordowaniu wyprawy Crampela. Gubernator francuzkiego Konga, Brazza, przyrzekł w tym czasie powrócić z wyprawy, którą podjął dla zbadania istotnego stanu rzeczy.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

Belgrad 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pogłoski o samobójstwie króla Milana okazały się fałszywemi.

OHYDNE MAŁŻEŃSTWO.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj aresztowano tutaj małżonków, którzy systematycznie mordowali przyjmowane na służbę dziewczęta i żyli z rabunku.

ROZBÓJNICY.

Konstantynopol 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rozbójnicy tureccy napadli pod Herakleą obywatela francuzkiego Raymonda i jego lokaja. Po zaciętej walce schwytali obu i uprowadzili, wkrótce potem wszakże odesłali lokaja, żądając 115,000 fr. okupu.

KWARANTANNA.

Ateny 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dekret królewski naznacza jedenastodniową kwarantannę na wyspie Delos dla okrętów, które po d. 3-im b. m. opuściły Czerwone morze i nie odbyły kwarantanny w Egipcie.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd rumuński zakłada konsulaty we Lwowie i w Czerniowcach.

Wiedeń 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Król Aleksander serbski przybył tu wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem. Mimo spóźnionej pory licznie zebrana na dworcu kolei Ferdynanda publiczność powitała go sympatycznemi okrzykami. Dzisiaj o godzinie ósmej zrana król odjechał do Ischlu.

Zakopane 11-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Udzielone przez sąd nowotarski na żądanie ministerstwa sprawiedliwości akty sądowe o pamiętnych zajściach nad Morskiem Okiem w d. 4-ym lipca, zalegają dotychczas w Wiedniu. Ponieważ zaś rekurs, wniesiony przez ks. Hohenlohego przeciw wyrokowi sądu powiatowego, nie może być bez wspomnianych aktów załatwiony, przeto i wykonanie postanowień samego wyroku ulega opóźnieniu. Węgrzy tymczasem z każdej chwili zwłoki korzystają, nie przebierając w środkach, aby tylko prawo własności na spornem terytorjum nad Morskiem Okiem wykonywać.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Brat cesarski, książę Henryk pruski, udał się wczoraj do Anglji w odwiedziny dworu tamtejszego.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zachodnio-pruski wiec polsko-katolicki odbędzie się w Toruniu w d. 27, 28 i 29-ym września.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W północnym Szlezwigu ma być odtąd nauka religji udzielaną w języku niemieckim. Dotąd używano w tym celu języka duńskiego.

Berlin 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że układy pomiędzy Niemcami i Belgją o zawarcie traktatu handlowego odbywają się w obecnej chwili w Berlinie.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Słychać, że prezydent Carnot, bawiący w Fontainebleau, przybędzie naumyślnie do Paryża, aby rewizytować króla Aleksandra serbskiego.

Paryż 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lord Salisbury przybył na dłuższy pobyt do Puys (departament Niższej Sekwany).

Rzym 11-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Delegowani włoscy do zawarcia traktatu handlowego udają się d. 13-go b. m. do Monachjum, nie zaś do Berna szwajcarskiego, ponieważ Szwajcarja z powodu zaszłych nieporozumień nie będzie na razie wciągnięta do centralno-europejskiej ligi handlowej, wiążącej Austrję, Niemcy i Włochy.

Berlin 11 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 213 20 (wczoraj 213.—)
Ruble na dostawę 213 00 (wczoraj 212.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 11-go sierpnia.

Waluty obce w żywym i dużym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.20, 47.25, 47.27½, 47.30, 47.32½, 47.35, 47.37½ i 47.40, przy kursach zasadniczych 47.30, 47.32½ i 47.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.20, 47.22½ i 47.25. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 81.50 i 81.55.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.57, na Paryż 38.20 i na Wiedeń 81.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 98.15 i 97.85 względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki po 102.25 II em. i po 102.50 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 240.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 213.76. Wewnętrzną pożyczkę 4% z roku 1887-go I em. chciano zbyć po 98, a otrzymano 97.45 i 97.50 za kilka tysięcy rubli.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I s. po 101.50 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 101.25 i 10,000 rs. tejże serji z odbiorem w końcu b. m. po 101.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.65 II ser., po 101.50 III-ej ser. i po 101.35 IV i V serji, wzięto kilka tysięcy V ser. po 101.25.

Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi ser. II po 99.85.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne zwyżkowe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.50, za Londyn krótki 9.60, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 81.80.

W. O.

Okowita. Wiadro od rs. 9.23^3 do rs. 9.32^5. Garniec od rs. 3.00^5 do 3.03^5. Usposobienie b. mocne. Dowozów i towaru brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— P. M.
Swego nie otrzymałam?
2791 O. Z.

— Kiciu! Kocham, tęsknię, czekam. 2797

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia I Września r. b. przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od I Października 1891 do 30 Września 1892 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 48000 pudów owsa i 23000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 do 2-iej po południu. 1312r

W dniu 23 Września (5 Października) r. b., odbędzie się w **Sądzie Okręgowym w Radomiu, sprzedaż publiczna w drodze działów,**
Majątku Ziemskiego
GRABOWA RUSINOWSKA,
położonego w pow. Opoczyńskim, przestrzeni włók 10.—Bliższe warunki **w Sądzie Okręgowym w Radomiu.** 1326R

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

TARYFA № 4B

odpowiada wszelkim celom ubezpieczenia życiowego, przy składce nader umiarkowanej.

PRZYKŁAD. Człowiek 30-letni ubezpieczony według tej taryfy na rs. 10,000, opłaca rocznie po rs. 475.20 przez lat 20, za co ma następujące prerogatywy:

1. **Rs. 10,000** są wypłacalne rodzinie ubezpieczonego niezwłocznie w razie śmierci jego przed upływem lat 20.
2. Skoro ubezpieczony żyje, po upływie lat 20 otrzymuje **rs. 5,000.**

Nadto

3. W posiadaniu jego zostaje zupełnie wolna od składek polisa na summę **rs. 10,000**, płatna z chwilą jego śmierci, przytem od wniesionych przez lat 20 składek, pobiera do końca życia dywidendę.

UWAGA. Niezależnie od wyżej powiedzianego, Towarzystwo gwarantuje ubezpieczonemu, że płacić będzie za niego składki, gdyby podczas tego 20 letniego okresu nawiedziła go choroba obłożna, trwająca dłużej niż 2 miesiące, i że w razie kalectwa wypłaci mu niezwłocznie **rs. 7,500,** resztę, t. j. **2,500** rezerwując dla rodziny po śmierci ubezpieczonego.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysława Epstein,

Mazowiecka 9, w Warszawie. 1220R

Zdolni PP. **AJENCI**, życzący pracować dla Towarzystwa l'Urbaine, zechcą się zgłaszać wprost do biura Reprezentacji.

Nauka i wychowanie.

A. Gałeckiej, w szkole krojów, szycia sukien, okryć damskich, osobom biednym lekcje wykładane są od 4-tej do 6-tej. Marszałkowska 94. 22393

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 21243

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2200r

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22443

Chcę brać lekcje konwersacji russkiej. Oferty wraz z ceną za 2 godziny dziennie nadesłać proszę do Kurjera pod A. G. 22711

Konwersatorzy języka francuzkiego i niemieckiego, mogą znaleźć stałe pomieszczenie z dniem 1 września r. b. na pensjonacie męzkim w Warszawie, przy ulicy Hortensja № 2. 22450

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 22605

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka z patentem instytutu muzycznego. Mostowa 16, u właścicielki. 22702

Medalistka udziela lekcyj przedmiotów—przygotowuje do egzaminów. Ulica Złota 27—8. 22693

Nauczyciel doświadczony, z wykształceniem wyższem, udziela lekcyj przedmiotów szkolnych, korepetycyj, przygotowuje do szkół, może także przyjąć na stancję dwóch uczni szkół prywatnych. Szpitalna 3, mieszkania. 3. — Kaczorowski. 2243r

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 22707

Nauczycielka patentowana, konwersacja francuzka, niemiecka doskonała, muzyka, życzy miejsca na wieś lub w Warszawie. Wiadomość: magazyn mód, Krakowskie-Przedmieście № 17. 22699

Na stancję przyjmuję uczniów 5-go gimnazjum—albo prywatnych szkół. Korepetytor stały—a w domu konwersacja po francuzku i niemiecku. Nowy-Świat № 32—8. 22475

Niemieckiego z konwersacją udzielam gruntownie, przysposabiam do różnych szkół. Zielna 15—17. 22700

Potrzebna nauczycielka na wieś, znajomość muzyki, francuzkiego. Dowiedzieć się: Żórawia 48, m. 13, od g. 4-ej. 2242r

Potrzebny jest sumienny korepetytor, student uniwersytetu. Oferty pod lit. Z. w Kurjerze. 22735

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Student potrzebny do korepetycyj. Wiadomość: Długa 49, handel win. 22719

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum i na świadectwa, udziela języków starożytnych, matematyki i russkiego. Nowogrodzka 1, m. 6. 2237r

Z upoważnienia dyrekcyj okr. naukowego stancja dla 3-ch panienek kształcących się, opieka troskliwa, przy rodzinie chrześcjańskiej, cena b. przystępna. Ul. Komitetowa № 1, mieszkania 7, róg Śliskiej. 22587

Doniesienia osobiste.

Dla „L. 1862" list poste-restante Warszawa. 22696

Dla Sądownika list poste-restante wysłano. 22677

Dla „Miriam" list wysłany Warszawa poste-restante „Ufność." 22668

Dla „Angielki z czarnemi oczami" list wysłany Warszawa poste-restante „Ufność." 22667

Katolik, lat 34, z dobrej rodziny szlacheckiej, zajmujący posadę rządową z pensją rs. 1,200, prócz tego osobiście nie ubogi, pragnie zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z panną nie starszą nad 28 lat, z dobrej rodziny, muzykalną, z posagiem pewnym najmniej rs. 8,000. Łaskawe oferty w listach rekomendowanych uprasza adresować po russku: m. Wolmar, gubernji liflandzkiej, poste-restante sub lit. P. S., a jednocześnie zawiadomić o wysłaniu listu w doniesieniach osobistych Kurjera Warszawskiego. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 22024

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka ze świadectwami, znająca języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty adresowane J. Z. odsyłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 2194r

Chodzę do krawieczyzny po domach prywatnych. Mokotowska 49, m. 19. 22725

Młody człowiek, izraelita, posiadający języki; polski, russki i niemiecki, wtajemniczony w tąż korespondencję, poszukuje korzystnego zajęcia w jednym z tutejszych lub prowincjonalnych zawodów handlowych. — Łaskawe oferty przyjmie kantor pisma niniejszego, pod lit. S. A. X. 22694

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem nie mający środków do życia. błaga łaskawych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie. Oferty dla „Kazimierczyka" Kur War. 22682

Młoda osoba, ukończywszy pierwszorzędną 6 klasową pensję, posiadająca języki doskonałym akcentem, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Bracka 9, m. 3. 22604

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby lub dzieci, posiada języki niemiecki, polski i cokolwiek russki.— Sosnowa № 6, m. 9. 22649

Niemka młoda (froeblówka) szuka zajęcia na godziny lub demi-place. Wspólna 6, mieszkania 18. 22653

Osoba znająca dobrze krój bielizny męzkiej, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Na żądanie może być kaucja. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Sklepowej." 22430

Osoba młoda, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca na wsi. Marszałkowska 21—1. 22591

Ogrodnik, żonaty, bez familji, mający lat 45, posiadający wyższe pojęcia i znajomości tego zawodu, w całem słowa tego znaczeniu. Praktyka tylko po wielkich ogrodach tak zagranicą jako tutaj. W danym razie żona może się zająć wyręczeniem pani. W razie przeciwnym mogę stanowisko przyjąć jako samotny. Życzy sobie przyjąć odpowiednią posadę od 1-go października. Hodowla ananasów jest mi bardzo pożądaną. Łaskawe oferty do Kurjera Warsz. J. Pilichowski. 22685

Osoba znająca wszelkie szycie i gospodarstwo, szuka miejsca gospodyni. Chmielna № domu 75, m. 53. 22697

Ogrodnik z kilkoletnią praktyką, znający dobrze swój zawód, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go października. W dom. Włodowice pod Zawierciem, W. Sieradzki, ogrodnik. 22680

Pragnę szyć w domu prywatnym. Widok 4, stróż wskaże. 22703

Panna znająca krój i krawieczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 125, wiadomość w maglach. 22669

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę. Ul. Krucza № 16, w sklepie. 22681

Rubli 200 lub do umowy nagrody za wyrobienie posady na kolejach lub w instytucjach finansowych człowiekowi z wyższem wykształceniem. Oferty proszę złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla S. K. O. 2244r

Wdowa po urzędniku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca kasjerki, zarządu domem lub do dzieci u pojedyńczej osoby. Elektoralna 11, sklep krawiecki. 22672

b) Zaofiarowane.

Do fabryki piór potrzebne są panny od lat 16 wieku. Wiadomość na miejscu przy ul. Pawiej № 38, w fabryce, zrana od godz. 7 do 12-ej i od 2—7-ej wieczorem. 22731

Galwanizer bardzo zdatny potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Ślepa 14. 22701

Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna. Królewska 29, stróż wskaże. 22495

Lokaj potrzebny, dobry służbista. Zgłosić się może tylko z dobremi świadectwami.— Krakowskie-Przedmieście 42. m. 3. 22666

Potrzebna starsza panna do kapeluszy damskich, polka, niemka lub russka. Zgłaszać się po informacje do hotelu Europejskiego № 166, w godzinach od 8—10-ej zrana i od 4 do 7-ej po południu. 22719

Potrzebna na wieś pokojowa młoda. Nowolipie № 4, m. 11. 2459

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Ul. Solna № 6, m. 7. 22732

Potrzebny inkasent do fabryki octu. Hoża № 8. 22739

Potrzebna maszynistka do trykotów. Ulica Dobra № 17, mieszk. 4. 22734

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 22705

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny. Orla 10, mieszk. 16. 22718

Potrzebne są zdolne panny do krawieczyzny. Świętokrzyzka 8, m. 6. 22728

Potrzebna gospodyni na wieś, w średnim wieku. Wiejska 16, m. 1, od godziny 5-ej do 6-ej. 22652

Potrzebna jest sklepowa w średnim wieku do sprzedaży bułek i zarazem do zarządu domem, na wyjazd, z kaucją rs. 50. Wiadomość w hotelu Słowiańskim pod № 38. 22657

Potrzebna gospodyni na wieś, obeznana praktycznie z gospodarstwem wiejskiem i kuchnią. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mleczarnia, od 11 do 1-ej. 22675

Panna do szycia bielizny na maszynie potrzebna. Elektoralna 6, m. 19. 22684

Praktykant, który ukończył 4 klasy, potrzebny do składu bielizny „Józef i S-ka", Elektoralna № 7. 22661

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do pielęgnowania chorej wiekowej osoby. Wiadomość: Śliska № 6, m. 8. 22655

Potrzebne prasowaczki do pralni. Leszno № 18. 22552

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, izraelita, 16 do 20 lat wieku, do magazynu galanteryjnego w Warszawie. Uczciwi i chętni do pracy, bodaj i nie obznajmieni z tą branżą, mogą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod J. R. № 55. 22568

Sklepowa niestara potrzebna jest zaraz do pieczywa, z małą kaucją lub dobrem świadectwem. Wiadomość: ul. Rybaki № 6, w sklepie. 22695

Uzdolnione pracownice do ubranek dziecinnych trykotowych znajdą stałą robotę. Bielańska 21, m. 7. 22656

Uczeń potrzebny zaraz do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2201r

Kupno i sprzedaż.

A) Staroświeckie meble odstępuję tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 22309

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1582r

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany ... Chodaszewskiego, ul. Szpitalna ... 8r

Prywatna Szkoła 2-klasowa Męzka
pod kierunkiem
R. Kowalskiego,

byłego nauczyciela szkół rządowych, przeniesioną została na ulicę **Zielną № 4.**

Celem szkoły jest przygotowanie uczniów do średnich zakładów naukowych, tak rządowych jako i prywatnych.—Zapis uczniów odbywa się codziennie od godz. 9 do 3. 1072

2 Sierpnia b. r., na dworcu kolei Petersburskiej,

skradziono Pugilares

z pieniędźmi, **papierkami rs. 177 i 8 biletów, każdy na rs. 50**, kasy Państwa ser. 340 №№: **1939801 i 1939802 i z № 1939871 po № 1939876 włącznie**, z płatnemi kuponami pierwszych dwóch N-ów, 1 (13) Kwietnia i 1 (13) Lutego 1891 r., reszta biletów; ktoby posiadał takowe, powinien **przedstawić Sędziemu Śledczemu 8 rewiru miasta Warszawy, Plac Krasiński.** 1322R

Niniejszem ogłasza się

Konkurs na posadę Naczelnika

warsztatów w Zakładzie sierot i ubogich fundacyj ś. p. St. hr. Skarbka w Drohowyżu, z płacą roczną 1,000 fl. (tysiąc złr. w. a.), wolnem mieszkaniem i opałem.

Do podania należy załączyć świadectwa z odbytych studjów technicznych na wydziale mechanicznym i świadectwa uzdolnienia do prowadzenia samoistnie warsztatów, tudzież opis przepędzonego czasu od ukończenia studjów i takowe adresować do Kuratorji Fundacji St. hr. Skarbka we Lwowie, Gmach Teatralny. 1070

Grand Hôtel „PARIS"

Hotel pierwszorzędny w Moskwie, ul. Twerska róg Ochotnego Riadu.

Większe i mniejsze mieszkania umeblowane, Restauracja, ceny umiarkowane Dzienniki, powozy, kąpiele, Telefon № 688.

Grand Hôtel „PARYŻ,"

ulica Twerska, róg Ochotnego Riadu, Telefon № 688. 1325R

Biuro dębowe ozdobne, 9 szuflad, szafkowe rs. 40. Grzybowska 24, stolarz. 22723

Do sprzedania meble machoniowe, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym W-go Sączewskiego, Warecka 15. 22461

Do sprzedania 33 okna po 3 i pół łokcia wysokie a 2 szerokie, z okuciem i szkłem.—Wiadomość na miejscu u rządcy, od godz. 4 do 6-ej po poł. Elektoralna 28. 22538

Dachówkę holenderkę używaną niedrogo sprzedam. Niecała 5. 2245r

Dorożka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Chłodna № 56, m. 38, między 2 a 4-tą. 22704

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Faeton i kareta 4-osobowa, używane, zdatne na wieś i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego, od godz. 8 do 2-ej. 22265

Kasy ogniotrwałe o 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22586

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 22581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła. biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22380

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22557

Meble, garnitury gabinetowe od 30 rs., otomany 22, szeslongi 14. Marszałkowska 77, m. 19. Tamże do sprzedania lornetka oprawna w kość słoniową za 8 rs. 22664

Meble. Wszelkie obstalunki na całe urządzenia albo pojedyńcze sztuki tapicerskie lub stolarskie wykonywa solidnie tanio. Imbryczek, Jerozolimska 78. 21778

Myśliwym odstąpię udział polowania, lankastrówkę, przybory, tanio; od 10—8-ej, Nowy-Świat 27—7. 22733

Mebli wielki wybór, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, szafki lustrzane, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła dębowe, bibljoteki, biura. 135 Marszałkowska 135. 22580

Meble za bezcen! Garnitur czarny doborowy i orzechowy, biurko dębowe składane, otomana, szeslong w dobrym stanie. Wiadomość: Solna 17, m. 14. 22612

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 22387

Organy w dobrym stanie za rs. 60 do sprzedania. Elektoralna 6, m. 19. 22883

Para łóżek orzechowych francuskich do sprzedania u stolarza, Aleksandrja 19. 22689

Portmonetki, portfele, portcygary, portvisites etc. sprzedaję tanio oraz przyjmuje zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 22736

Szafy orzechowe, tremo, stół dębowy, komodę, lampy sprzedam tanio. Nowy-Świat 31, u stróża. 22543

Szafa dębowa, zdatna do składu wódek albo win, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 40, restauracja. 22686

Sprzedaje się bardzo tanio, używane, stół przed kanapę gruszkowy, bardzo mocny oraz dwa łóżka orzechowe. Elektoralna № 28, m. 11, rano do 9-ej, po poł. od 3 do 6-ej. 2247r

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tanio do sprzedania zegar starożytny, łóżko, lustro, samowar, taca, dywany, torba dywanowa do podróży, talerze i inne drobiazgi gospodarskie. Mostowa № 18, m. 28. 22691

Wolant z drzwiczkami do sprzedania. Leszno № 71. 22715

Zegary na raty i za gotówkę najtaniej sprzedaje skład maszyn, Dzika 20, m. 34. 22347

Za bezcen trzy pary szorów angielskich używanych, bryczka. Ulica Biała № 3, u kowala. 2224r

Z powodu wyjazdu maszyna Singera do sprzedania. Chłodna 25, m. 10. 22716

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna do sprzedania. Bliższa wiadomość w aptece w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 22405

Chemik-handlowiec, izraelita, polak, stale zamieszkały w Ameryce, mający stosunki, życzy na wystawie w Chicago reprezentować poważne firmy z Królestwa na warunkach przystępnych. Oferty pod „Handlowiec D. K. N." przyjmuje Kurjer. 2206r

Do sprzedania sklep kolonjalny i skład farb malarskich z urządzeniem, maszyną do krajania cukru, w dobrym punkcie, targu dziennego od 40 do 50 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. lit. H. K. 22570

Dzierżawa pod samą Warszawą do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach.—Na interes trzeba do 6 tysięcy rubli. Bliższa wiadomość: Świętojerska № 16, mieszkania № 21, od godziny 2 do 4-ej. 22522

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu. intratność miejscowości umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 22152

Dom do sprzedania na dobry procent. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 22456

Dom do sprzedania przy ulicy Świętojańskiej na dobry procent. Wiadomość: Marszałkowska № 116, mieszk. 14, między 4 a 5-tą po południu. 22660

Dom w nowej dzielnicy do sprzedania, z dochodem 10,000, na 10% brutto, bez pośrednictwa. Oferty w Kurjerze K. 22712

Egzystujący od lat 10 interes handlowy do odstąpienia z powodu interesów familijnych. Chmielna № 16, m. 10. 22706

Jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy przy ulicy Nowogrodzkiej № 4, idąc z Brackiej po prawej stronie. 22678

Korzystne kupno. Majątek włók 51, łąk włók 5, wysiew 330 pszenicy, 107 żyta, rzepaku 60 mórg, 100 koniczyny, rezydencja, budowle murowane, 10 wiorst od kolei, czarnoziem gliniasty, na dom, sumę lub gotówkę, oraz inne mniejsze, 2 domy do sprzedania, dzierżawy donacyjne, u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5 do 7-ej. 22306

Krowiarnię korzystną, egzystującą lat 15, sprzedam. Dzika 20. 22714

Kawiarnia egzystująca lat 12 z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania oraz rzeczy domowe. Ul. Twarda № 34. 22690

Krowiarnia z czterema krowami do sprzedania z powodu choroby. Ul. Mylna № 7. 22549

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 57. 22606

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna 68. 22428

Potrzebne rs. 500 na hypotekę lub weksel, bez pośrednictwa. Oferty: kantor Kurjera N. N. 22645

Plac narożny 1,600 łokci, na Nowej Pradze do sprzedania, blisko fabryki. Wiadomość księgarnia, Krakowskie-Przedm. 43. 22665

Pralnia do sprzedania z powodu przeciągłej choroby, w dobrym punkcie, może być i do współki. Ul. Świętokrzyzka № 38. 22663

Polowanie na 1,800 morgach lasu, gruntu, przy Nowomińsku, do wydzierżawienia.—Królewska 1. 22688

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do interesu przynoszącego dobry procent. Wiadomość: Piwna 27, skład farb. 22258

Rubli 7,000 potrzebne zaraz na 1-szy numer hypoteki. Oferty składać w kiosku róg Alei Ujazdowskiej pod lit. W. Z. 22729

Restauracja jest do sprzedania każdego czasu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bielańska № 18, w cukierni p. Komorowskiego. 22722

Rubli 3,000 wypożyczę na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa. Oferty A. S. 3000 przyjmuje Kurjer. 22768

Restauracja do sprzedania zaraz z powodu niedotrzymanych warunków, bardzo tanio.—Wiadomość: Żelazna № 33, u właściciela domu. 22548

Rubli 3,000 do 5,000 wypożyczę na pewną hypotekę, utrzymując zarząd domu lub inne zajęcie, odpowiednie dla człowieka inteligentnego. Oferty pod wyrazem „Rola" w kantorze Kurjera. 22571

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Wiadomość u stróża domu pod № 23, Leszno. 22487

Skład węgli, egzystujący lat 15, do wynajęcia. Ul. Pańska 59. 2246r

Sklep spożywczy jest do sprzedania na dobrych warunkach. Leszno № 66. 22540

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 20. 22289

Sklep z dużym pokojem z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do wynajęcia, zdatny na wszelkie procedery. Wronia 62, tuż przy Chłodnej. 22662

Sprzedam krowiarnię z powodu nieładu, od kilku lat egzystującą, w dobrym punkcie.—Wspólna 18. 22726

Zakład przemysłowo-handlowy, przynoszący czystego dochodu rs. 1,000 rocznie, jest do odstąpienia za rs. 2,500. Wiadomość: Freta № 50, w handlu. 2240r

Zaraz jest do odstąpienia folwark w dzierżawę na bardzo przystępnych warunkach, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ul. Leszczyńska № 7, u właściciela domu. 22709

Z powodu słabości są do sprzedania magle w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość w maglach, ul. Nowy-Świat № 28. 22692

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklepik wiktuałów, istniejący od roku 1870 przy ulicy Gęsiej pod № 73, naprzeciw fabryki mebli giętych. 22670

Z powodu choroby jest do sprzedania zaraz handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego, rokujący świetną przyszłość. Wiadomość: Chmielna 52. 22659

Zakład wódczany zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: K. Barański, rękawicznik, Trębacka № 9. 22651

Lokale.

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, (może być wspólna), na czas dłuższy poszukuje się zaraz. Wiadomość: pomiędzy godziną 9-tą a 10-tą rano, Nowy-Świat Minerwa № 3. 22616

Jest do wynajęcia pokój obszerny przy familji dla damy. Może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w składzie papieru, Krak.-Przedm. 24. 22654

Mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej kobiety, rs. 20 miesięcznie. Szpitalna 6, m. 3. Tamże potrzebna nauczycielka do początków muzyki. 22737

Na fabrykę, zakład lub biura, dom dwu-piętrowy, murowany, pięć okien frontu, od października, na Nowej Pradze do wynajęcia. Wileńska 61. 22671

Nowogrodzka № 21. Od 1 października do najęcia: 1-sze piętro front, 6 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, garderoba, gaz, z wszelkiemi wygodami, cena 900 rs.; 3-cie piętro front, 2 pokoje z kuchnią; 2-gie piętro oficyna, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz lub od października. 22415

Oficyna piętrowa bez ścian wewnętrznych, stanowiąca dwie duże sale zdatne na jaką fabrykę do wynajęcia od 1 października. Pańska 3, m. 5. 22599

Otwock. Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu—do wynajęcia 2 pokoje z werendą i kuchnią. Cena przystępna. Wiadomość u p. zawiadowcy stacji Otwock. 22721

Od września dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Nowolipie 41. 22509

Poszukuje się 4-ch pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami, od 1 października, trzecie piętro wyłącza się. Oferty piśmienne: Marszałkowska № 130, do kantoru. 22291

Piekarnia tanio, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22419

Piekarnia z dwoma piecami i obszernem pomieszczeniem do wynajęcia zaraz. Mostowa № 9. 22600

Potrzebny jest pokój, z samowarem, przy bardzo zacnej rodzinie dla dwóch siostr, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego. Wiadomość: A. Wnorowski, Długa № 27. 22740

Pokój lub dwa do wynajęcia, może być z kuchnią, na parterze. Hoża 8. 22738

Pokój umeblowany, pierwsze piętro, wygody wszelkie. Nowy-Świat 4—15. 22730

Przy inteligentnej rodzinie, pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, troskliwa opieka, fortepian. Nowolipie № 50, mieszk. 29. 22727

Potrzebne 4 pokoje, przedpokój, kuchnia od października, cena 500—550. Wiadomość: Pańska 10, m. 39. 22724

Sklep okazały z 3-ma pokojami, tanio, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania № 6. 22598

Stancja dla panien z inst. muzycznego lub pensji. Fortepian doskonały, konwersacja francuzka, niemiecka, angielska, opieka rodzicialska. Żórawia 15, m. 14. 22679

Stręczyciela lokalu: 4 pokoje, kuchnia, okolica Marszałkowskiej potrzebny. Nalewki 13, mieszkania 51, 8—9 rano. 22713

Szukam obok Marszałkowskiej 3—4 pokoi, przedpokoju, kuchni, jeżeli można ogródka. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Nal." 22434

Trzy lub dwa pokoje duże, kuchnia, werenda, z ogrodem lub bez ogrodu, tanio do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22418

Tanio i gustownie wykonywa suknie damskie W. Jasińska. Ogrodowa 23. 22416

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

Żórawia № 29.—6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, dwa schowanka, spiżarka, piwnica, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze, stróż wskaże. 22550

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, przy ul. Erywańskiej pod № 6, od 1-go października r. b. lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i łazienką, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 22673

Z powodu wyjazdu, natychmiast do wynajęcia ładne trzy pokoje, z dwoma balkonami i kuchnią. Ulica Nowogrodzka 3, stróż wskaże. 22676

2 lokale po 6 pokoi z kuchnią, przedpokojem, pasażem, wanną, waterklozetem, gazem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oraz sklep z wystawą do najęcia od każdego czasu, na ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 22446

2 sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi bez mieszkania, do wynajecia od 1 października. Marszałkowska № 95. 21387

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. Jakowlew przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 22603

Akuszerka Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40, m. 1. 22263

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20470

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 22720

A. Gałecka w specjalnej szkole krojów i szycia sukien damskich przy ulicy Marszałkowskiej № 94, przyjmuje do krajania, szycia i kompletnego wykończania suknie i okrycia damskie. Marszałkowska № 94. 22717

Dnia 9 sierpnia w niedzielę rano w okolicy ogrodu Botanicznego zginął mops koloru kawowego, z pręgą czarną na grzbiecie i z obrożą na szyi, wabi się „Negruś." Uczciwy znalazca raczy go odprowadzić: Aleja Ujazdowska № domu 35, mieszkania 5, za odpowiednią nagrodą. 22658

Dnia 19 go b. m. zgubiono plany budowli domu № 77/1445C/7, ulica Wspólna, uprasza się o zwrócenie tamże za nagrodą. 22687

Dewizka srebrna, krótka, z medaljonikiem, została zgubioną 9 b. m. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrót takowej. Solna 13, mieszkania 4. 22674

„Exsiccator" dezynfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby różnych kolorów. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2182r

Massażystka Wiktorja Kretti przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 22567

Nagrody 5 rubli. Piątego sierpnia zaginęła suczka-mopsik szczenna, szarego koloru, wabi się „Bella;" uprasza się szanownego znalazcę o odprowadzenie jej, za Jerozolimską rogatkę do pułku Austrjackiego, do kapitana Wojniłłowicza, albo o listowne zawiadomienie, gdzie ją można odebrać za powyższą nagrodą. 22621

Pana Kazimierza Syktę, jeometrę, uprasza zarząd dóbr Domaszewnica, o odbiór przypadającej mu należności za złożeniem planów w przeciągu bieżącego miesiąca. W razie nieukończenia interesów z zarządem dóbr Domaszewnica do 1 września roku bieżącego pan Sykta sam sobie przypisze nieprzyjemności, na jakie z tego powodu może być narażonym. 22244

Przyjmuje do roboty suknie wełniane po rs. 2 kop. 50, strojne kretonowe po 1.80. Leszno № 2, m. 26. 22698

500 tuzinów kajetów, bruljonów, dzienników 25% taniej jak gdzieindziej, oraz wielki zapas książek szkolnych, przygotowała księgarnia Stanisława Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 22528

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Іюля (11 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).